

Martin Lechowicz, Zwał na Tuska (piosenka)

Gdy twej córce grozi kiła, zwał na Tuska
Gdy się ciotka powiesiła, zwał na Tuska
Gdy tve życie drogi panie,
jest jak majty obesrane
Gdy jak w gównie się w nim pluskasz
Winę za to zwał na Tuska

Kiedy ciśnie cię kufajka, zwał na Jarka
Gdy nie staje ci fujarka, zwał na Jarka
Kiedy bierze cię cholera
Gdy coś w dupę cię uwiera
Zamiast żalić się kolegom
Weź i zwał na Kaczyńskiego

Kiedy w domu masz jak w chlewie, zwał na ruskich
Gdy ci z mordy wódą jedzie, zwał na ruskich
Nawet jeśli jesteś zerem
Wszyscy kumple to menele
nie cierpi cię rodzina
Zwał to wszystko na Putina

Gdy przyłapią cię jak robisz coś sprośnego
Znajdź jakiegoś imigranta, i zwał na niego
Na Murzyna i Hinduska
Ukraińca albo Ruska
Na Araba albo Żyda
Niech się Żyd też na coś przyda

Jak ci tramwaj urwie rękę, zwał na Boga
Jak odbiją ci panienkę, zwał na Boga
Kiedy nie masz już gotówki
skończyły się wymówki
Nawet jeśli Boga szkoda
On to zniesie, zwał na Boga

Zwał na ruskich, zwał na kowid, zwał na mamę
Siądź na dupie i delectuj się tym stanem
Może jest tam z ciebie dupa
Bez jaj, mózgu, kręgosłupa
Może nie ma się czym chwalić
Ale jest na kogo zwalić